ROZDZIAŁ X.

Kościół a tysiącletnie Królowanie.

Druga rzecz, którą powinniśmy mieć na uwadze, to różnica pomiędzy Kościołem a tysiącletniem królowaniem.

Kościoł chrześcijański (ekklesia), jako społeczność czyli zgromadzenie, różni się od zgromadzenia z czasów Mojżesza, czyli zgromadzenia na puszczy.[1] Ponieważ przed przyjściem Chrystusa był on jeszcze w mgle przyszłości. Potwierdza to Chrystus u Mat. 16, 18: „A na tej opoce zbuduję kościół mój“, z czego widać, że kościół jeszcze nie był zbudowany.

Kościół także się różni od tysiącletniego królowania, które potem ma nastąpić.

Kościół uczęstniczy w poniżeniu Chrystusa, wskazuje na Jego cierpienia i dopełnia ostatków ucisków Chrystusowych.[2]

Królowanie zaś jest to okazanie chwały Chrystusowej, które nastąpi,[3] gdy On „usiądzie na stolicy chwały swojej“ i gdy ci, którzy cierpieli z Nim w tym czasie doświadczeń, również będą wywyższeni do królewskiej potęgi i władzy.[4] To królestwo było bli-

(1) Ten jest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, i z ojcami naszymi, który przyjął słowa Boże żywe, aby je nam podał (Dz. 7, 38).

(2) Który się teraz raduję w dolęgłościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciele mojem za ciało jego, które jest kościół (Kol. 1, 24).

Zobacz 2 Kor, 1, 5—8; Filip. 3. 10

(3) Badając się na który albo na jaki czas objawił Duch Chrystusowy, który w nich był, świadcząc pierwej o utrapieniach, które miały przyjść na Jezusa, i wielkiej zatem chwale (1 Piotra 1, 11).

(4) A Jezus im rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwana-

sko,[5] t. j. przybliżało się[6] (po grecku to samo słowo),[7] gdy przyszedł Jezus Król, tak dalece, iż trzej Jego ulubieni uczniowie odczuwali już słodycz tej chwały i mocy na górze przemienienia.[8]

Lecz żydzi odrzucili tego Króla i zabili Go. Oni

ście pokoleń izraelskich (Mat. 19, 28).

Także Łuk. 22, 28—30.

(5) A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo Boże (Mat. 3, 2).

Też r. 4, 17; 10, 7.

(6) I uzdrawiajcie niemocnych, którzyby w niem byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nie przyjętoby was, wyszedłszy na ulicę jego, mówcie:

I proch, który przylgnął do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedźcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże (Łuk. 10, 9—11).

(7) Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a tę tem więcej, czem więcej widzicie, iż się on dzień przybliża. (Żyd. 10, 25). Także Łuk. 12, 33.

(8) A po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana, brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno.

I przemieniony jest przed nimi, a rozjaśniło się oblicze jego, jako słońce, a szaty jego stały się białe, jako światłość.

A oto ukazali się im Mojżesz i Elijasz, z nim rozmawiający.

I odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie! dobrze nam tu być; jeźli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, i Elijaszowi jeden.

A gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny zacienił je; a oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego słuchajcie.

To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarze swoje i bali się bardzo.

Tedy przystąpiwszy Jezus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus mówiąc: nikomu nie powiadajcie tego widzenia aż Syn człowieczy z martwychwstanie. (Mat. 17, 1—9).

Także Mrk. 9, 1—10; Łuk. 6, 27—36).

Albowiem nie baśni jakich misternie wymyślonych naśladując, uczyniliśmy wam znajomą Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i przyjście, ale jako ci, którzyśmy oczami naszemi widzieli wielmożność jego.

Wziął bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnej chwały: Ten jest on Syn mój miły, w którym mi się upodobało.

A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onej górze świętej (2 Piotra 1, 16—18).

nie chcieli, aby ten człowiek panował nad nimi i dlatego królestwo nie zaraz się objawiło. Stało się tak, jak opowiedziano u Łuk. 19, 11—27, że „pewien człowiek rodu zacnego jechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo i zasię wrócił". Przez tę przypowieść Jezus nauczał, że to królestwo było jeszcze w przyszłości.

Przyszłe królestwo.

Miało się to stać w przyszłości, co Chrystus przepowiedział: „Boć wam powiadam, że go (baranka) więcej jeść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożem" i następnie: „albowiem powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winnej macicy, aż przyjdzie królestwo Boże" Łuk. 22, 16—18; także Mat. 26, 29; Mar. 14, 25.

Tyczyło się to przyszłości, co mówił łotr na krzyżu: „Panie, pomnij na mnie, gdy przyjdziesz do królestwa twego" Łuk. 23, 42. Józef z Arymatei, który pogrzebał ciało Jezusa, „oczekiwał królestwa Bożego", co także jest dowodem, że ono miało być w przyszłości. Mar. 15, 43. Paweł Apostoł upominał uczni, aby trwali w wierze i powiedział, że „przez wiele ucisków musimy wnijść do Królestwa Bożego" Dz. Ap. 14, 22. Tyczyło się to przyszłości, ponieważ apostoł uważał, że prześladowani za wiarę Tesaloniczanie będą za to „godnymi poczytani królestwa Bożego" 2 Tes. 1, 4—5. To królestwo było niewątpliwie w przyszłości, gdy po upływie wielu lat Piotr upominał wierzących w ten sposób: "Przetoż, bracia, raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili, albowiem to czyniąc nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa" 2 Piotra 1, 10—11. I ono było też uważane w przyszłości, gdy Kościół w ciągu swej długiej smutnej historji trwał wiernie w wierze i świętości

pomino strasznego prześladowania go za pomocą stosów, inkwizycji, wypędzania, wyszydzania i fałszywych oskarżeń.[9]

Będzie ono i nadal w przyszłości, aż do czasu, kiedy Jezus, „otrzymawszy królestwo"[10] powróci, aby oddać zapłatę za ucisk tym, którzy zasmucali Kościół[11] i „usiąść na stolicy chwały swojej".[12] Wówczas królestwo, które w tych stuleciach było ukryte w tajemnicy,[13] będzie objawione w mocy i chwale.[14] Wów-

(9) Aleć i wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie prześladowani będą (2 Tym. 3, 12).

(10) I stało się, gdy się wrócił wziąwszy królestwo, że rozkazał do siebie zwołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedzieć co który handlując zyskał (Łuk. 19, 15).

(11) Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają.

A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego.

W ogniu płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy nie są posłuszni Ewangelji Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Którzy pomstę odniosą wieczne zatracenie od oblicznośći Pańskiej i od chwały mocy jego.

Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was) w on dzień (2 Tess. 1, 6—10).

(12) A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń izraelskich. (Mat. 19, 28).

(13) A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego, ale onym nie dano (Mat. 13, 11) Mrk. 4, 11, Łuk. 8, 10.

(14) Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha (Mat. 13, 43). Także Łuk. 13, 25—29.

A jeżli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spółdziedzicami Chrystusowymi, jeżli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

Albowiem, (bracia) mam za to, iż utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma objawić w nas.

Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych.

Gdyż stworzenie marności jest

czas „królestwa świata staną się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego“.[15] Wówczas królestwo „dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc“.[16] Dlatego modlimy się, jak nas Jezus nauczył:

„Przyjdź Królestwo Twoje“.

Kościół wojujący, który się zaczął w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz. Ap. 2), zakończy swe istnienie w chwili zachwycenia przed uciskiem. Królestwo rozpocznie się przy objawieniu się w końcu ucisku. Będzie ono osobistem panowaniem Chrystusa na ziemi.

Chrystus był przepowiedziany jako Król Żydowski. Izaj. 9, 6.

Urodził się jako Król Żydowski, Mat. 2, 2.

Sam mówił, że jest Królem Żydowskim, Mat. 27, 11.

Był ukrzyżowany jako Król Żydowski, Mat. 27, 37.

Przyszedł głosić ewangelję królestwa, mówiąc: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże“. Mar. 1, 14—15.

Mówił, że „Królestwo Boże wewnątrz nas jest”. Łuk. 17, 21.

---

poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał.

Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje aż dotąd.

A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego (Rzym. 8, 17—23).

(15) I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące:

Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków (Ob. 11, 15).

I dał mu władzę i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i języki służyli; władza jego władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które nie będzie skażone (Dan. 7, 14).

(16) A królestwo i władza, i dostojeństwo królewskie pod wszystkiem niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności jemu służyć i onego słuchać będą (Dan. 7, 27).

Przyszedł do swej własności, ale właśni Go nie przyjęli. Jan 1, 11.

Chciał ustanowić Królestwo (Mat. 23, 37—39), ale oni Go odrzucili i ukrzyżowali.

A jednak Bóg wzbudził Go z martwych i posadził na prawicy swojej.[17]

Jezus zesłał Ducha św. na świat, a pod Jego mocą i kierownictwem apostołowie wyszli głosić dobrą nowinę o Królestwie (Dz. Ap. 2, etc) najprzód[18] żydom, choć oni jej nie przyjęli, a potem poganom.[19] W ten sposób Królestwo przybliżało się do żydów, lecz oni pogardzili niem. A ponieważ czas na przyjęcie go jeszcze nie minął[20]*), Bóg „najpierwiej wejrzał

*) Wierzymy, że takie wytłumaczenie przedmiotu jest istotnie prawdziwe. Królestwo Boże było blizko, gdy był Chrystus na ziemi i, gdyby żydzi Go przyjęli, królestwo to byłoby się objawiło. Obecnie jest ono w zawieszeniu lub w oczekiwaniu aż Chrystus znowu przyjdzie.

Jakkolwiek grecki wyraz „engizo" został przetłumaczony na

(17) Lecz ten jedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi na prawicy Bożej.

Na koniec oczekując, ażby położeni byli nieprzyjaciele jego podnóżkiem nóg jego (Żyd. 10, 12—13).

Albowiem Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mojej.

Aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkinm nóg twoich.

Niechajże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali (Dz. 2, 34—36; Mat. 22, 44).

(18) Wamci naprzód Bóg wzbudziwszy Syna swego Jezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby każdy z was odwrócił się od złości swoich (Dz, 3, 26).

Albowiem nie wstydzę się za Ewangielję Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, potem i Greczynowi (Rzym. 1, 16; Mat. 10, 6).

(19) A Paweł i Barnabasz. bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci najpierwej miało być zwiastowane słowo Boże; ale ponieważ je odrzucacie, a sądzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto się obracamy do pogan (Dz. 13, 46).

Także Dz. 18, 6 i 28, 2.

(20) Albowiem powiadam wam, że mię nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeczecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiem (Mat. 23, 39).

na pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu" (Dz. Ap. 15, 14), w ten sposób, że „średnią ścianę (niezgody rasowej) rozwalił" i oboje (t. j. żydów i pogan, którzy uwierzą w imię Jego) jednym nowym człowiekiem[21] uczynił, t. j. Kościołem, czyli mistycznem ciałem Chrystusa.[22]

---

polskie „przybliżyło się", t. j. jest blizko (Mat. 3, 2; 4, 17; 10, 7; Łuk. 10, 9-11), to nie koniecznie znaczy, że jest bezpośrednio blizko. Znajdujemy bowiem ten sam wyraz użyty w liście do Rzym. 13, 12: „Noc przeminęła i dzień się przybliżył" i do Żyd. 10, 25: „Czem więcej widzicie, że ów dzień się przybliża" i Jak. 5, 8: „Albowiem się przybliża przyjście Pańskie" i 1 Piotra 4, 7: „A wszystkiemu się koniec przybliża". Jak widzimy żadne z powyższych przepowiedni jeszcze się nie spełniło.

Wobec tego przychodzimy do wniosku, że wyraz „engizo" obejmuje sobą dotychczas okres 1800 lat i rozciągnie się dalej aż do powtórnego przyjścia Pana.

---

(21) Albowiem on jest pokojem naszym, który oboje jednem uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą rozwalił,

Nieprzyjaźń, to jest zakon przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwóch stworzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój (Ef. 2, 14—15).

(22) Ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego.

A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego (Ef. 4, 12—13).

Albowiem mąż jest głową żony, jako i Chrystus głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała.

Jako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkiem.

Mężowie! miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego siebie zań.

Aby go sobie wystawił chwalebnym kościołem, niemającym zmazy, albo zmarszczku, albo czego takiego, ale aby był święty i bez nagany.

Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako własne swoje ciała; kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa, jako i Pan kościół.

Gdyżeśmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego.

Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę, i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje jednem ciałem.

Tajemnica tą wielka jest; lecz ja mówię o Chrystusie i o kościele (Ef. 5, 22—32).

Tajemnica.

Kościół, jak widać z poprzedniego, powstał jako tajemnica. O nim proroctwa Starego Testamentu rzadko albo wcale nie wspominają. Czytamy bowiem w liście do Rzym. 16, 25, że to było „według objawienia tajemnicy od czasów wiecznych zamilczanej" i w liście do Efez. 3, 3—6 „tajemnicę . . ., która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim" i w liście do Kolos. 1, 24—27 „tajemnicę oną, która była zakryta od wieków i od rodzajów, ale teraz objawiona jest świętym jego . . . bogactwo tej tajemnicy chwalebnej między poganami".

Ta tajemnica o Kościele była zagadką dla proroków i skłaniała ich do badania i nieustannych poszukiwań, co mianowicie Duch św. myślał, świadcząc pierwiej o utrapieniach Chrystusa. Patrz 1 Piotra 1, 10—12.[23] Oni mogli zrozumieć tę chwałę Królestwa, które miało przyjść, lecz nie byli w stanie zrozumieć tajemnicy, która dopiero nam została objawioną, a na co tak pragnęli patrzyć aniołowie, t. j. na cierpienia Mesjasza i prześladowania Kościoła.

Kościół miał być Oblubienicą Chrystusa, którą On obrał sobie. Efez. 5, 23—32.

Obecnie jest on dziewicą, pogrążoną w smutkach i uciskach, towarzyszką cierpień swego poślubionego męża-Pana Jezusa Chrystusa.[24] On mówił: „Byście

(23) O którym zbawieniu wywiadywali się i badali się prorocy, którzy o tej łasce, która na was przyjść miała. prorokowali.

Badając się, na który albo na jaki czas objawiał Duch Chrystusowy, który w nich był, świadcząc pierwej o utrapieniach, które miały przyjść na Chrystusa, i o wielkiej zatem chwale.

Którym objawione jest, iż nie samym sobie, ale nam tem usługiwali, co wam teraz zwiastowano przez tych, którzy wam kazali Ewangielję przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć Aniołowie (1 Piotra 1, 10—12).

(24) Albowiem gorliwy jestem ku wam gorliwością Bożą, bom was przygotował, abym was stawił czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi (2 Kor. 11, 2).

byli ze świata, świat, co jest jego, miłowałby, lecz iż nie jesteście ze świata, alem ja was wybrał ze świata, przetoż was świat nienawidzi . . . Jeźli mię prześladowali i was prześladować będą" (Jan 15, 19—20) i „na świecie ucisk mieć będziecie" (Jan 16, 33). Paweł Apostoł powiada: „Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą". 2 Tym. 3, 12. Patrz także Jan 17, 14; 1 Tesal. 3, 3.[25] I to jest zupełnie logicznie, ponieważ ten świat zamordował Syna Bożego i jest winien krwi Jego; lecz Ojciec znosi do czasu napaści na Jego nieskończoną miłość i łaskę, cierpliwie oczekując dnia pomsty i bolejąc nad tem, ale nie chcąc, aby ktokolwiek zginął[26].

Jeżeli Bóg tak cierpliwie znosi morderców swego Syna, to nie miałby znosić prześladowców swojego Kościoła?

To prześladowanie będzie trwało aż do chwili, kiedy przyjdzie Jezus, weźmie swój kościół do siebie[27], uchroni go od „godziny pokuszenia (doświadczeń)", które przyjdzie na wszystek świat,[28] i odda ucisk tym, którzy uciskali kościół.[29] Ten duch oporu i prześla-

(25) Jam im dał słowo twoje, a świat je miał w nienawiści; bo nie są z świata, jako i ja nie jestem z świata (Jana 17, 14).

Aby się żaden nie poruszał w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni (1 Tess. 3, 3).

(26) Nie omieszkiwać Pan z obietnicą (jako to niektórzy mają za omieszkanie), ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali (2 Piotra 3, 9).

(27) Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej.

Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy (1 Tess. 4, 16—17).

(28) Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia. która przyjdzie na wszystek świat (Ob. 3, 10).

(29) Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają (2 Tess. 1, 6).

dowania będzie trwał nawet poprzez czas ucisku[30] aż do samego dnia Pańskiego,[31] gdy Chrystus się objawi w ogniu płomienistym[32] ze swoimi świętymi, aby wykonać sąd na ziemi.[33] Widzimy więc, że w

(30) I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi, plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

Albowiem są duchy djabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi, i na wszystek okrąg świata, aby ich zgromadził na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego (Ob. 16, 9. 11. 14).

(31) Najmilsi, już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszą.

Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków, na przykazania nasze, którzyśmy Apostołami Pana i Zbawiciela.

To uajpierwiej wiedząc, że przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący.

I mówiący: Gdzież jest obietnica przyjścia jego? Bo jak ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia.

Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa dawno stały, i ziemia z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże.

Dlaczego on pierwszy świat, wodą będąc zatopiony, zginął.

Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia temże słowem odłożone są i zachowane ogniowi na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmilsi! iż jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat, a tysiąc lat, jako jeden dzień.

Nie omieszkiwać Pan z obietnicą, (jako to niektórzy mają za omieszkanie) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali.

A on dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przeminą, a żywioły ogniem rozpalone stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą (2 Piotra 3, 1—10).

(32) A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego.

W ogniu płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelji Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznośći Pańskiej i od chwały mocy jego.

Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego, iż

historji świata przed nastąpieniem tysiącletniego panowania Chrystusa, niema takiej chwili, kiedyby Kościoł nie był prześladowany. Ale potem „sprawiedliwość i pokój“ pocałują się, i „prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość z nieba wyjrzy“ Ps. 85.

„Król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sądzie panować będą“ Izaj. 32, 1. W sprawiedliwości będzie On sądził ubogich. Juda i Izrael będą przywróceni i będą mieszkać w pokoju. Nie będzie nikt szkodzić ani zabijać na wszystkiej świętej górze Bożej, a nawet zwierzęta doznają pokoju.[34]

Wszystkie proroctwa, a zwłaszcza proroctwo Iza-

---

uwierzono naszemu świadectwu (u was) w on dzień (2 Tess. 1, 7 -10).

(33) A prorokował też o nich siódmy od Adama Enoch, mówiąc: Oto Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi.

Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkich niezbożników między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie płodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy (Juda 14—15).

(34) Ale będzie ubogich sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał cichych na ziemi. I uderzy ziemię rózgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije niezbożnika. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biódr jego, a prawda przepasaniem nerek jego.

I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z kozlęciem będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu leżeć będą, a małe dziecię rządzić ich będzie.

Krowa i niedźwiedzica społem leżeć będą, a płód ich pospołu leżeć będzie, a lew jako wół plewy jeść bedzie.

A dziecię ssące będzie grało nad dziurą żmijową; a to, które odstawione jest, wpuści rękę swą do dziury bazyliszkowej.

Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze Pańskiej (Iz. 11, 4—9).

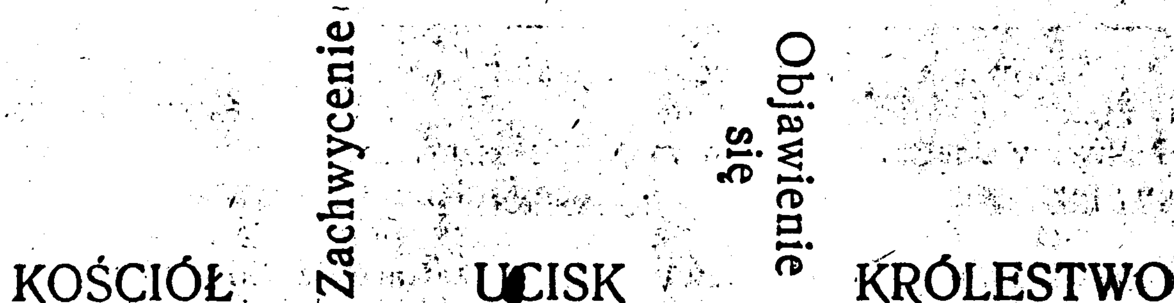
Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych, gdyż stworzenie marności jest poddane, a nie dobrowolnie, ale dla tego który je poddał.

Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione (z niewoli skażenia na wolność chwały dziatek Bożych.

A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia ciała naszego (Rzym. 8, 21—23; Jcr. 23, 3—8; 32, 36—44; Ezech, 34, 36—37).

jasza rozdz. 60, wskazują nam, iż w owym czasie przywrócony Izrael i miasto Jeruzalem staną się ośrodkiem chwały tysiącletniego królestwa. Lecz nie prędzej Bóg przywróci Izraela i zbuduje Syon albo Jeruzalem, aż Jezus ukaże się w swej chwale. „Gdy pobuduje Pan Syon, okaże się w chwale swojej“ Ps. 102, 17. Lecz Syon, czyli przybytek Dawidowy nie prędzej będzie odbudowany, aż Pan zabierze z ziemi swój kościoł.[35]

Widzimy więc jasno, jaka zachodzi różnica pomiędzy cierpiącym kościołem i chwalebnem panowaniem Chrystusa, które będą w swoim czasie przedzielone okresem ucisku, jak to widać poniżej.



Patrz djagram w Rozdz. VIII.

Kościół będzie uwielbiony.

Czy Kościół zawsze musi cierpieć i być prześladowanym?

Oczywiście nie. Oblubienica — Kościół — Chrystusowy — będzie jeszcze poślubioną. Ten lekki ucisk zakończy się o wiele większą i wieczną chwałą w świe-

(35) A gdy oni umilknęli, odpowiedział Jakób, mówiąc. Mężowie bracia, słuchajcie mię.
Szymon powiedział, jako Bóg wejrzał na pogany, aby z nich wziął lud dla imienia swego.
A z tem się zgadzają mowy prorockie, jako jest napisano:
Potem się wrócę, a pobuduję zasię przybytek Dawidowy upadły, a obaliny jego zasię pobuduję i znowu go wystawię.
Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy mężowie, nad którymi wzywano imienia mojego, mówi Pan, który to wszystko czyni (Dz. 15, 13—17).

cie niewidzialnym[36], a Kościoł będzie uznany za godny Królestwa Bożego za swe cierpienia w chwili, gdy Pan Jezus objawi się z niebios.[37] Dlatego my chlubimy się z ucisków, wiedząc, że ucisk sprawuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję. Rzym. 5, 3—4. A gdy Chrystus, który jest nadzieją naszą (I Tym. 1, 1), i żywot nasz się ukaże, wówczas i my się ukażemy z Nim w chwale.[38] Jeżeli z Nim cierpimy, będziemy też z Nim królowali.[39] Będziemy królowali na ziemi. Obj. 5, 10. Stąd wnioskujemy, że Kościół będzie wynagrodzony wspólnem z Chrystusem królowaniem w tysiącletniem Jego królestwie. „Nie bój się, o maluczkie stadko, al-

---

(36) Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader zacnej chwały wieczną wagę nam sprawuje;

Albowiem nie patrzymy na rzeczy widzialne; ale na niewidzialne, albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne (2 Kor. 4, 17—18).

(37) Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z waszej cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

Co jest jawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.

Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają.

A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego.

W ogniu płomienistym, oddawając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangielji Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od oblicznośći Pańskiej i od chwały mocy jego.

Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was) w on dzień (2 Tess. 1, 4—10).

(38) Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. (Kol. 3, 4).

(39) A jeśli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami wprawdzie Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi, jeźli tylko z nim cierpimy, abyśmy z nim uwielbieni byli (Rzym. 8 17).

Jeźli z nim cierpimy, z nim też królować będziemy; jeźli się go zapieramy i on się nas zaprze. (2 Tym. 2, 12).

bowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.“ Łuk. 12, 32; Dan. 7, 18—22—27. O, módlmy się tedy, jak nas nauczył Jezus, — „Przyjdź Królestwo twoje.“

Chrześcijanie z imienia.

Niejeden, czytając to, powie: „Obecnie Kościół już nie jest prześladowany i używa w obecnym czasie względnego pokoju.“

Odpowiadamy, tak, to prawda, ale to dlatego, że nominalny kościół, (do którego zaliczamy rzymskich katolików, greko-katolików i wogóle chrzeeścijan z imienia, ogółem około 400,000,000 dusz) tak jest ześwietczony, iż świat mało albo wcale się od niego nie różni. Jaki pożytek Bogu z nominalnych, oziębłych, światowych chrześcijan? Bóg szuka odłączonych od świata i świętych ludzi. Jego przykazanie brzmi: „Wynijdźcie z pośrodku jego i odłączcie się“ 2 Kor. 6, 14—18.

Wierzymy, że „ptaki niebieskie“ i „kwas“ w przypowieściach u Mat. 13 reprezentują synów djabelskich, czyli obłudników, którzy wcisnęli się do Kościoła, oraz fałszywe nauki, które wkradły się do niego i tak dalece go opanowały, iż kościół naogół stał się formalnym i nominalnym.

Bóg szuka gorliwych chrześcijan, w których Słowo Żywota powinno się palić, jak w kościach Jeremijasza. A czy dużo w naszych czasach znajdziemy takich?

Nominalny Kościół jest dziś tylko letni i my się obawiamy, że nasz Pan wypluje go z ust swoich. Ale dzięki Bogu, są też i tacy chrześcijanie, którzy przyjmują strofowanie i karę, i kupują złoto w ogniu doświadczone i szaty białe, i namazują oczy swoje maścią wzrok naprawiającą, aby widzieli. Ci zwyciężą i usiędą z Chystusem na Jego stolicy. Obj. 3, 14—22.

Prawdziwy Kościół.

Istnieje prawdziwy Kościół, który jest CIAŁEM CHRYSTUSA,[40] jeden i niepodzielny,[41] złożony ze wszystkich szczerze wierzących w Niego.[42] Można go nazwać kościołem w kościele lub w kościołach, pszenicą pomiędzy plewami. Przypomnijmy sobie, że ten prawdziwy kościół skazany jest na smutek i że tylko w pewnych przerwach czasu (Dz. Ap. 9, 31) dany mu jest odpoczynek dla nabrania sił do przenoszenia wciąż nowych w przeróżnej formie prześladowań. Tak było w historycznej przeszłości i tak, możemy się spodziewać, będzie w przyszłości: zawsze będą plewy, zawsze znajdą się źli ludzie i naśmiewcy czasów ostatecznych.[43]

Pomimo to prawdziwy kościół ma swój święty

(40) I wszystko poddał pod nogi jego, a onego dał za głowę nad wszystkiem kościołowi.

Który jest ciałem jego i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napełnia (Efez. 1, 22—23).

(41) Albowiem jako ciało jedno jest, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednem; tak i Chrystus.

Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało ochrzczeni jesteśmy, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napełnieni jesteśmy w jednego Ducha (Kor. 12, 12—13).

(42) I tenże dał niektóre Apostoły a niektóre proroki, a drugie Ewangielisty, drugie też pasterze i nauczyciele.

Ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego (Ef. 4, 11—12).

(43) To najpierwej wiedząc, że przyjdą w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądliwości chodzący (2 Piotra 3, 3).

A Duch jawnie mówi, że w ostateczne czasy odstaną niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk djabelskich (1 Tym. 4, 1).

A to wiedz, że w ostateczne dni nastaną czasy trudne. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, niepobożni.

Bez przyrodzonej miłości, przymierza nie trzymający, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemiłujący, zdrajcy, skwapliwi, nadęci, rozkosze raczej miłujący, niż miłujący Boga, którzy mają kształt pobożności, ale się skutku jej zaparli i tych się chroń. (2 Tym. 3, 1—5).

przywilej wiedzieć, że pracuje nad odrodzeniem dusz[44] przez Ducha św (Jan 3) i że ewangelja Królestwa (dobra nowina), którą on głosi, jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu.[45]

Oblubienica Chrystusa.

„Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół i wydał samego siebie zań, aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem przez słowo, aby go sobie wystawił kościołem chwalebnym, nie mającym zmazy ani zmarszczku, albo czego takiego, ale iżby był święty i bez nagany".

W powyższym cennym tekscie (Efez. 5, 25—27) Kościoł jako oblubienica Chrystusowa przedstawiony jest w najściślejszej, najczulszej i najświętszej łączności ze swym Oblubieńcem, tak jak to bywa pomiędzy ludźmi.

Sługa Abrahama udał się do dalekiej krainy (Gen. 24) w celu poszukania żony dla Izaaka, który z powodu tego, że był ofiarowany, stał się pierwowzorem Chrystusa. Gen. 22. Tak sam Duch św. zstąpił na ziemię, aby poszukać oblubienicę dla Jezusa. Sługa ów mówił „Nie zatrzymywajcie mię" i Duch św. walczy także ze światem i broni swej sprawy przeciwko oziębłym chrześcijanom, aby tylko zdobyć oblubienicę dla Oblubieńca. Patrz Mat. 22, 2—10. Rebeka mówiła: „pójdę" — tak też i oblubienica powinna dążyć do swego Oblubieńca.

Bóg uczynił wesele i przygotował uroczystość; wszystko, z wyjątkiem oblubienicy, gotowe jest na spotkanie Syna Jego. „Błogosławieni, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego." Obj. 19, 9.

(44) Dziatki moje, które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was (Gal. 4, 19; Także 1 Kor. 4, 15; Filem. 10).

(45) Albowiem nie wstydzę się za Ewangielję Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi naprzód, potem i Greczynowi (Rzym. 1, 16).

Kościół powinienby wobec tego stokrotnie powiększyć swoją pracę około nawracania dusz i budowania ciała Chrystusowego, aby Oblubienica mogła w porę być gotową na przyjście Pana,[46] wsłuchując się, czy nie rozlega się krzyk wśród nocy: „Oto Oblubieniec idzie!“ aby wyjść naprzeciwko Niemu. Mat. 25, 6.

Gdy się anioł z trąbą zjawi ostateczny głosić sąd,
A wiecznego już zabłyśnie przedświt dnia,
Pan zbawionych po imieniu do apelu weźwie stąd;
Wtedy z łaski Pana także wstanę ja.
Do apelu niebieskiego
Wtedy z łaski Pana także wstanę ja.

W dzień świętego zmartwychwstania tych, co zbudzi trąby zew,
Gdy nastanie dla zbawionych jasność dnia,
Chrystus weźwie wszystkich, których zmyła Jego święta krew.
Na ten zew Chrystusa też się ozwę ja. Do apelu...

Dozwól Panie, póki żyję, pracą moją ciebie czcić
Od poranku mego aż do schyłku dnia.
Gdy zaś każesz pracę złożyć, przerwać życia mego nić,
Na twój rozkaz iść do Ciebie pragnę ja. Do apelu...

S. B.

---

(46) Ponieważ się to wszystko ma rozpłynąć, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach. Którzy oczekujecie i śpieszycie się na przyjście dnia Bożego, w który niebiosa gorejące rozpuszczą się, i żywioły pałające stopnieją (2 Piotra 3, 11—12).